

Kompetencje socjokulturowe jako problem w nauczaniu głuchych języka polskiego. Uwagi na marginesie komunikacji internetowej niesłyszących

Socio-cultural competence as a problem during teaching Polish
to hearing impaired persons. Linguistic remarks referring
to the communication in the Internet

Karolina Ruta

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań, Polska;
e-mail: karuta@amu.edu.pl

Marta Wrześniewska-Pietrzak

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań, Polska;
e-mail: martaw-p@amu.edu.pl

Abstract

The article discusses the problem of teaching Polish as a foreign language to hearing impaired persons – therefore it should be considered as an item of the glottodidactic research cycle. The subject of the analysis are emails and other written communications of persons with hearing impairment posted at Internet forums. The aim of the analyses is to present problematic areas in the Polish language which are visible in the material gathered. These areas refer to the so called socio-cultural competence which forms a part of communicative competence. Problems spotted refer not only to the inability to use a correct variation of the Polish language, but also to the lack of command of courteous forms which should appear in communication with persons of unknown or superior status. Causes of the difficulties observed in written communications posted by hearing impaired persons should be tracked back not only to the lack of appropriate didactical offer, but mostly to the cultural separation between the deaf and the hearing persons.

Keywords: Polish language used by deaf; teaching Polish to deaf people; glottodidactics; socio-cultural competence; linguistic politeness.

1. „Cisi cudzoziemcy” i ich polszczyzna w badaniach glottodydaktycznych

Metafora „cisi cudzoziemcy” dość powszechnie występuje we współczesnym dyskursie na temat nauczania języka polskiego głuchych¹. Podkreśla ona przyjmowaną tezę o niemożności nabycia języka polskiego przez osoby głuche drogą akwizycji (Świdziński 2005: 679–692; Januszewicz, Jura, Kowal 2014: 5–6; Ruta, Wrześniewska-Pietrzak 2014: 120–127; Sak 2011: 11–20; Ziarkowska-Kubiak 2011: 77–92). Ponadto powstające i publikowane w ostatnich latach prace na temat znajomości języka polskiego wśród niesłyszących pokazują, iż uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, a także studenci posługują się w większości polszczyzną na poziomie A2/B1 (Kowal, Januszewicz, Jura b.r.: 5–9). Oznacza to, że sprawność językowa, kompetencja komunikacyjna w posługiwaniu się językiem polskim przez osoby z ubytkiem słuchu jest niższa niż u ich słyszących rówieśników. Warto w tym miejscu podkreślić, iż zgodnie z ustaleniami glottodydaktycznymi pod pojęciem *kompetencji komunikacyjnej* należy rozumieć nie tylko *kompetencje lingwistyczne* (w tym gramatyczną, leksykalną, semantyczną, fonologiczną, ortograficzną i ortoepiczną), lecz także *kompetencję pragmatyczną* i *socjolingwistyczną* (Seretny 2011: 36–37)². Wyróżnienie tych składowych kompetencji komunikacyjnej pozwala ukazać naukę języka obcego nie tylko na płaszczyźnie języka jako systemu, lecz również jego użycia, uwzględniającego różnorodne konotacje kulturowe. Ważność wskazanych elementów podkreślają dokumenty takie jak Europejski System Opisu Kształcenia Językowego (ESOKJ 2003: 95–96). Bardziej szczegółowe wytyczne odnaleźć można w katalogach: funkcjonalno-pojęciowych i socjolingwistycznych, socjokulturowych i realioznawczych charakteryzujących umiejętności uczącego się na poszczególnych poziomach biegłości językowej (por. Janowska i in. 2011: 118–122). Z uwagi na to, że stanowią one podstawowe wytyczne organizujące proces nauczania języka polskiego jako obcego, winny być uwzględniane także podczas nauczania głuchych.

Prowadzone dotychczas badania nad polszczyzną głuchych ogniskują się w zasadzie wokół błędów charakteryzujących język badanej grupy głuchych i szerzej – osób z dysfunkcją słuchu, a także propozycji uwzględniających potrzebę nauczania głuchych języka polskiego jako obcego. Autorzy tych badań przekonują, iż powszechne ujęcie glottodydaktyczne winno być zmodyfikowane pod kątem możliwości percepcyjnych osób z deficytem słuchu (Kowal 2011: 21–29; Januszewicz 2011: 29–37; Jura 2011: 37–53). Ponadto, co różni ujęcia glottodydaktyki ogólnej od tzw. surdoglottodydaktyki, to fakt, że lektorom stawia się wymóg znajomości polskiego języka migowego (naturalnego języka osób głuchych w Polsce)

¹ W niniejszym tekście pojęcia *głuchy* i *niesłyszący* stosowane są jako określenia synonimiczne.

² Oprócz kompetencji komunikacyjnej istotny jest także poziom kompetencji ogólnych, uwzględniających możliwości poznawcze i emocjonalne uczącego się.

co najmniej na poziomie B (samodzielności językowej)³. Wymóg taki pociąga za sobą świadomość odrębności języka polskiego i polskiego języka migowego nie tylko w warstwie systemowej, ale również stylistycznej i socjokulturowej (mamy tu na myśli m.in. kwestię grzeczności językowej odmiennie realizowanej w obu językach i kulturach, a także relacji nadawczo-odbiorczych wynikających z odmiennego statusu mówiących bądź charakteru sytuacji komunikacyjnej). Świadomość ta powinna być udziałem nie tylko nauczyciela, lecz również uczącego się. Z uwagi na to w niniejszym artykule poruszony zostanie problem posługiwania się polszczyzną w wybranych sytuacjach komunikacyjnych zależnych od typu kontaktu między nadawcą a odbiorcą. Ponadto omówiony zostanie również problem z zakresu tzw. socjokultury (Zarzycka 2008), jakim jest kwestia grzeczności językowej i sprawność osób niesłyszących w korzystaniu z norm w niej występujących.

Analizie poddano teksty zróżnicowane między innymi pod względem relacji między nadawcą a odbiorcą pisane przez dorosłe osoby niesłyszące lub słabosłyszące – studentów, uczestników kursu doskonalenia zawodowego czy też interlokutorów w przestrzeni internetowej. Badamy zatem dwie grupy tekstów – maile pisane przez osoby z dysfunkcją słuchu, które adresowane są do osoby słyszącej wyższej rangą lub nieznaną piszącym, a także rozmowy prowadzone w przestrzeni internetowej na różnych forach zrzeszających osoby głuche, na których status rozmówców nie zawsze jest jednoznacznie określony⁴. Analizowane wpisy zamieszczane były na forach w latach 2014–2015, maile natomiast pisane były przez 16 osób z różnym stopniem uszkodzenia słuchu między listopadem 2014 roku a czerwcem 2015.

Omawiane zagadnienia odnoszą się do warstwy socjokulturowej języka, którą Grażyna Zarzycka definiuje jako „kulturę życia społecznego danej wspólnoty” (2008: 148). Wiąże się ona ściśle z szeroko rozumianą wiedzą na temat społeczeństwa zamieszkującego wybrany obszar kulturowy. Jak dalej wymienia autorka, w skład warstwy socjokulturowej wchodzi takie elementy, jak: temat życia codziennego, relacji interpersonalnych, a także wartości i zachowania istotne dla funkcjonowania konkretnej społeczności (Zarzycka 2008: 148–149; ESOKJ 2003: 95–96).

³ Na konieczność taką wskazywał M. Jura w nieopublikowanym referacie pt. *Różnice w nauczaniu języka polskiego jako obcego słyszących cudzoziemców i głuchych Polaków*, który wygłosił podczas konferencji *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego* organizowanej przez Studium Kultury i Języka Polskiego dla Obcokrajowców na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Stowarzyszenie „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego, która odbyła się w dniach 24–25 kwietnia 2014 roku w Toruniu.

⁴ Analizowane w pracy wypowiedzi pochodzą z trzech grup utworzonych na portalu społecznościowym Facebook: Problemy i Protesty Głuchych, PJM24, Przeciwno Polskiemu Związkowi Głuchych.

Nieznajomość kodu socjokulturowego prowadzić zatem może do problemów z komunikacją, zablokowania komunikacji, a także różnego rodzaju przykrych nieporozumień językowych. Jak wskazuje sama nazwa pojęcia, socjokultura w dużym stopniu opiera się na wartościach i normach charakterystycznych dla danej społeczności. Trudności w opanowaniu tego kodu językowo-kulturowego, będącego swego rodzaju instrukcją obsługi dla każdego użytkownika polszczyzny wiążą się z odmiennością kulturową, która zauważalna jest też przy porównywaniu dwóch społeczności – głuchych/Głuchych i Polaków (Kowal 2000: 1–5; Ruta, Wrześniewska-Pietrzak 2014). Ponadto znajomość wspomnianego kodu kulturowego jest silnie uwarunkowana określonym charakterem relacji między interlokutorami, odnosi się zatem do aspektu nie tylko socjolingwistycznego, lecz również pragmatycznego.

2. *Dzień dobry Pani Sandra. Chciałam cie zapytać*⁵ – grzeczność językowa

Najbardziej widoczny problem związany z nieznaną kodu socjokulturowego dotyczy sprawności korzystania z wykładników grzeczności językowej. Analizując tylko formuły powitalne zawarte w mailach osób niesłyszących i słabosłyszących, zauważyć można nie tylko problemy związane z nieznaną kodu gatunku listu elektronicznego (maila), problemów gramatycznych, niejednorodnością zastosowanego stylu, ale właśnie nieodpowiednio zarysowaną językowo relacją nadawczo-odbiorczą.

- (1) Dzień dobry Pani Sandra. Chciałam cie zapytać. Ze o przesłany mi za szkolenie, ale przesłały nie na mojej banku tylko do mojej mamy. Czy na wypłaty staż będą też wysłać do mojej mamy czy do mojej banku konta?
- (2) witam serdecznie ja nie wiem kiedy mam zajęcia z coachem a co do języka angielskiego to się umówię na przyszły tydzień pozdrawiam
- (3) Dzień dobry :) Chciała dowiedzieć jak pani w tym sprawie o stażu dla mnie w Pleszewie czy możliwe jest staż florentyna? Pozdrawiam :)
- (4) Dzień dobry!
Wysłałam Ci dokumenty i orzeczenie niepełnosprawny, które uzupełniłam dokumenty. A Urząd Pracy to później, ponieważ jeszcze pracuję do końca września.
- (5) witam, tzn. mam iść do tej firmy po skierowanie???? Dlaczego akurat dopiero o tym pisze pani?? pani wie że to już mało czasu?? to chyba jest problem dla mnie bo tylko mam wolne jutro a pozostałe dni nie mam kiedy iść do lekarza po za tym mam wyjazd od srody.
- (6) Witam pani Sandro!
Doszedł wiadomość wczoraj w sprawie dowodu samochodu?

⁵ Cytowane przykłady podajemy w oryginalnym zapisie.

Przytoczone maile pokazują, iż jednym z największych problemów dla badanych osób jest ustalenie sposobu kontaktu, właściwego zwracania się do adresata. Część analizowanej korespondencji to pierwsze maile do nieznannej osoby, zatem konwencja językowa nakazuje stosować zwroty adresatywne, które wskazywać będą na dystans między interlokutorami. Powszechnie stosowaną formułą honoryfikatywną⁶ w tego typu tekstach są zwroty *Pan, Pani, Państwo* (Łaziński 2006: 23–24). W tej sytuacji, gdy rozpoczynamy komunikację i gdy wiemy (na przykład z adresu mailowego), że adresatem wiadomości będzie konkretna osoba – kobieta lub mężczyzna – należałoby wybrać formułę grzecznościową *Pani/Pan*. Również poprawny byłby wybór formy *Państwo*, jeśli na przykład adres mailowy nie zdradza płci adresata lub nie wiemy, czy piszemy do konkretnej osoby, przedstawiciela firmy czy też do ogółu (np. do komisji, zarządu itp.). W analizowanych mailach, nawet jeśli dana osoba wybiera formę honoryfikatywną *Pani* lub *Państwo*, bardzo często zachowanie dystansu zaburzone jest poprzez stosowanie imienia przy tej formule, co powoduje pewne spoufalenie z adresatem⁷, a zarazem niedostosowanie relacji nadawczo-odbiorczej. Mimo iż następuje nawiązanie kontaktu, użycie nieodpowiedniej formy grzecznościowej może wywołać negatywne nastawienie odbiorcy komunikatu do osoby niesłyszącej, co z kolei może wpływać na budowanie bądź utrwalanie negatywnego stereotypu osoby głuchej (Moroń, Zarzeczny 2014: 118–127). Jak zauważa Romuald Huszcza:

[...] błąd językowy popełniony w rezultacie złamania reguł grzeczności jest odczuwany przez odbiorcę wypowiedzi daleko silniej niż jakiegokolwiek inne naruszenie reguł poprawności językowej i może nawet doprowadzić do otwartego konfliktu między mówiącym a słuchaczem (2006: 7–8).

Autor podkreśla też zasadność znajomości kategorii honoryfikatywnej w praktyce stosowanej przez osoby uczące się języka obcego, ponieważ – jak słusznie argumentuje:

[...] w celu sprawnego posługiwania się językiem obcym w praktyce uczący się musi być wyposażony w niezbędny zasób wiedzy dotyczącej zarówno gramatycznego, jak i obyczajowego aspektu honoryfikatywności, co z kolei ma bezpośredni związek z antropologią kulturową (Huszcza 2006: 28).

⁶ Honoryfikatywność jest tutaj traktowana jako kategoria językowa wpisująca się w ramy szeroko rozumianej grzeczności językowej. Podobne ujmowanie honoryfikatywności występuje m.in. w pracy: Huszcza 2006.

⁷ M. Łaziński pisze o formule *Pan/Pani + imię* jako uniwersalnej formie grzecznościowej, która w kontakcie bezpośrednim funkcjonuje jako nienacechowana formuła grzecznościowa (2006). Nie zgadza się z tym jednak M. Marcjanik, która formuły takie określa jako niezręczne” i zaznacza: „[...] zgodnie z polskim obyczajem forma imienia, poprzedzona nawet grzecznościową formą *pan, pani*, świadczy o stosunkach nieoficjalnych między rozmówcami. *Pani Ewo* znajduje się niejako w połowie drogi między *proszę pani* a *Ewo (Ewa)*. [...] Jeżeli odbiorca nie zaakceptuje narzuconych mu reguł językowej gry, będzie odczuwał ten sposób zwracania się jako spoufalenie, traktowane przez polski obyczaj jako zachowanie niestosowne” (2006: 231).

Ponadto bezpośrednio komunikatów kierowanych do odbiorcy, których nie poprzedzają żadne formułiczne zwroty grzecznościowe typu *chciałabym zapytać* czy też *proszę o udzielenie informacji*, wpisujące się w ramy gatunku listu z prośbą o informacje itp., mogą sprawiać, iż odbiorca zrozumie komunikat jako niegrzeczny, godzący w podstawową relację grzecznościową opartą na wzajemnym szacunku, a nie dominacji nadawcy nad odbiorcą. Zauważyć także trzeba, iż nieskorzystanie z formuły umniejszenia rangi własnej osoby sprawia, iż osoba niesłyszcząca jako petent przyjmuje niejako rolę, która charakteryzuje wyższego rangą w danej sytuacji komunikacyjnej. Ilustracją tej sytuacji mogą być następujące przykłady:

- (7) Witam, czy ja mam szukać pracy na staż czy państwo?
- (8) Dzień dobry.
Gdzie będę chodziła kurs w Kaliszu? Z jakiej ulicy? Godzina? Ile godzin będę uczyć?
- (9) Dobrze w porządku. Wracaj do zdrowia. Have a nice day.

Niestosowanie odpowiednich form adresatywnych pokazujących dystans między interlokutorami widoczne jest nie tylko w komunikacji mailowej, lecz także w rozmowach internetowych na analizowanych forach. Nieznający swoich adresatów autorzy wypowiedzi niekonsekwentnie stosują formy adresatywne *pan/pani*. Bardzo często bowiem zamiast lub obok nich pojawiają się formy 2. osoby liczby pojedynczej *ty/ciebie*:

- (10) Niestety, nie mam zaufania do pani. Migłaś po SJM nie bądź taka naiwna a Pani Wanda ma prawo ma swój głos.
- (11) Bzdury gadasz czy co???? Pani gadania sa bezpodstawne i wyprane. gadaj ile chcesz a to wszystko sie zle skonczy z tymi oszołomami
- (12) Mam prośbę do pani Olgi Orłowskiej. Jesli ktoś zrobił i migał ze „proszę nie kopiuj do innego grupu”. A pani kopiowała proszę wiecej nie kopiowanie. Proszę szanuj w jego vlogu. dziękuje.

Warto jednak zauważyć, że naruszenie tej reguły nie blokuje komunikacji między osobami z dysfunkcją słuchu i nie prowadzi do konfliktu między interlokutorami. Niekiedy zostaje zachwiana skuteczność komunikacji, jednak wynika to najczęściej z braku znajomości sytuacji komunikacyjnej i licznych błędów gramatycznych:

- (13) Tu Pjm szkoda gadać omg i oni nie wiedzaja o tym. Było Ukraina taką same niebieski żeglarskie i Litwa a Eva pamiętasz ze mną i pan opowiadał o prawo żeglarskie jak podobnie prawo jazdy.

Wskazane tu problemy pokazują jednoznacznie, że proces nauczania niesłyszących języka polskiego powinien skupiać się nie tylko na tym, by osoba głucha potrafiła wyprodukować wypowiedź zrozumiałą i poprawną gramatycznie,

ale także dbać o skuteczność tego komunikatu i jego fortunność. Nieumiejętność dostosowania formy grzecznościowej i tonu wypowiedzi do sytuacji komunikacyjnej może stanowić przyczynę nie tylko nieporozumień, lecz także niemożności osiągnięcia celu zamierzonego przez tworzącego wypowiedź. Dodatkowym utrudnieniem jest to, iż omawiany materiał prezentuje pisemną formę języka, która charakteryzuje się wyższym stopniem sformalizowania językowego i gatunkowego.

Większość omawianego w tym miejscu materiału to maile stanowiące odpowiedź na ofertę lub próbę nawiązania współpracy czy też uzyskania odpowiedzi na kluczowe pytania. Mail jako list elektroniczny charakteryzuje się tym, iż jego budowa przypominać powinna tradycyjną formę listu – z nagłówkiem, zawierającym zwrot adresatywny, treścią, a także zamknięciem zawierającym klauzulę z formułą grzecznościową i podpisem. Co znamienne, wśród badanych osób nie znalazła się ani jedna, która w swojej korespondencji mailowej używałaby poprawnie sformułowanego nagłówka w postaci *Szanowna Pani/Szanowny Panie* lub *Szanowni Państwo*. Zauważyć tu można jednak, iż w materiale najczęściej występują takie maile, w których formuła adresatywna zastępowana jest zwrotem grzecznościowym charakterystycznym dla komunikacji mówionej – *Dzień dobry* lub coraz powszechniejszym *witam* (występującym też jako częsta formuła powitalna w polskim języku migowym, naturalnym języku społeczności głuchych w Polsce). Ponadto dość częste jest stosowanie leksemu *witam* lub zwrotu *dzień dobry* wraz z formą honoryfikatywną *Pani* + *imię*. Zwraca tu jednak uwagę fakt, iż w większości z analizowanych maili nie wystąpiła forma imienia w wołaczu, co może być również przykładem obrazującym trudności z zastosowaniem formy fleksyjnej rzeczownika⁸.

Co ciekawsze, przyjęcie danej formuły adresatywnej wyrażającej dystans za pomocą leksemu *pani/ pan* nie wiąże się z utrzymaniem tego dystansu w całej wypowiedzi. Nierzadko bowiem dalsza część maila charakteryzuje się zmianą relacji nadawczo-odbiorczej z *ja – Pani* na *ja – ty*. Nie zostaje też zachowana konsekwencja w tonie grzecznościowego zapisu zaimków adresatywnych dużą literą, co zgodne jest z normami grzeczności językowej.

(14) **Dzień dobry Pani Sandra**⁹. Chciałam **cie** zapytać. Ze o przesłany mi za szkolenie, ale przesłały nie na mojej banku tylko do mojej mamy. Czy na wypłaty staż będą też wysłać do mojej mamy czy do mojej banku konta?

(15) **Dzień dobry!**
Wysłałam **Ci** dokumenty i orzeczenie niepełnosprawny, które uzupełniłam dokumenty. A Urząd Pracy to później, ponieważ jeszcze pracuję do końca września.

⁸ Problemy z fleksją polską, które widoczne są w tekstach osób z dysfunkcją słuchu, z jednej strony potwierdzają fakt, że język polski jest dla nich językiem obcym. Z drugiej jednak strony pokazują, iż osoby posługujące się niefleksyjnym językiem migowym jako pierwszym mają problem ze zrozumieniem funkcji przypadków w polszczyźnie.

⁹ Zaznaczenia w cytatach pochodzą od autorek artykułu.

Kolejnym elementem zwracającym uwagę jest częste pomijanie klauzuli zamykającej informację mailową lub stosowanie zwrotu *pozdrawiam*. Może on stanowić swego rodzaju zapożyczenie z anglojęzycznego zwrotu *best regards*, który tłumaczony jako *pozdrawiam* jest dość powszechnie stosowany w komunikacji internetowej (występuje często na przykład w komunikacji student – wykładowca). Jakkolwiek jego stosowanie w kontekście prywatnym czy półoficjalnym nie stanowi naruszenia zasad grzeczności, to w kontakcie oficjalnym jest złamaniem obowiązujących zasad. Tu również należy zwrócić uwagę na dość częste korzystanie ze znaków ikonicznych – emotikonów tworzonych ze znaków interpunkcyjnych, które mają wyrażać pozytywne emocje: :-) lub ;-).

- (16) Dzień dobry :) chciała spytać czy doszło list dziś do waszej firmie bo wysłała ogólnie moje dokumenty i więc faktura :) Pozdrawiam
- (17) Acha nie ma problemu :)Tylko spytałam:)I dziekuje za informacje.Wiec bede na pewno w niedziele o 8: I milego weekendu zyczę

Ich stosowanie w komunikacji oficjalnej jest również niedopuszczalne. Można jednak podejrzewać, że włączanie komunikacji niewerbalnej w postaci emotikonów wiąże się z jej powszechnym występowaniem w komunikacji internetowej – np. w różnych komunikatorach czy też w komentarzach pisanych na forach internetowych itp. Może też (choć nie musi) wiązać się z przedstawieniem pozytywnego nastawienia do adresata, które w polskim języku migowym oddawane jest między innymi za pomocą elementów mimicznych. Druga teza wydaje się jednak mniej prawdopodobna, bowiem informacje negatywne dla nadawcy nie są okraszane emotikonami wyrażającymi emocje negatywne, nie można jednak całkowicie jej wykluczyć.

Nieco więcej uwagi można poświęcić nie tylko strukturze środkowej, najważniejszej części listu elektronicznego, ale także jego treści. W wielu przypadkach bowiem bezpośredni charakter kontaktu przypomina komunikację ustną z osobą o tym samym statusie komunikacyjnym. Piszący bez stosowania żadnych wypowiedzi wprowadzających zadają bezpośrednio pytanie lub pytania, które kończą się także zwielokrotnionym znakiem zapytania, jak na przykład w mailach:

- (18) Mam pytanie czy bedzie obiad w sobote na szkoleniu bo musze wiedziec czy bede jadl w domu.

Tak sformułowana informacja może być odebrana przez odbiorcę jako agresywna i zablokować dalszą komunikację zmierzającą do osiągnięcia jakiegokolwiek konsensusu. Może być też elementem dłuższej wymiany maili, w której piszący nie widzi potrzeby ponawiania formuły grzecznościowej i zwrotu adresatywnego w nagłówku swojego listu:

- (19) dziękuję za wiadomość. tak dopiero czytałam na umowie że jest napisane brutto i więc ok. pozdrawiam.

W tym kontekście trzeba także zauważyć, że zdarzają się i takie wypowiedzi, w których mail jest tylko zbiorem pytań lub informacji, nie zawiera językowego wskazania na adresata. Nie ma często także wyodrębnionej formuły zamykającej list. Wypowiedzi takie są zbudowane na zasadzie komentarza internetowego, przy którym wyświetla się nick (tu adres mailowy piszącego).

Powyższe uwagi poruszające nie tylko problem grzeczności językowej, lecz także stylistycznego i w niewielkim stopniu gatunkowego ukształtowania treści komunikatu maila (gatunku przecież nie tak wymagającego od piszącego) są przyczynkiem do zwrócenia uwagi na dalszy, wydaje się równie poważny problem – kwestie nacechowania stylistycznego wypowiedzi związanego ze stosowaniem stylu nieodpowiedniego w danej sytuacji komunikacyjnej.

3. *Witam serdecznie jestem mega zadowolona super prowadzaca i pani od migowego konkrety i na temat podaja* – problem z potocznością wypowiedzi

Teksty pisane przez osoby z dysfunkcją słuchu są bardzo zróżnicowane językowo, co wiąże się ze stopniem upośledzenia słuchu, a także stopniem znajomości języka polskiego. Analizowane w artykule teksty łączy tendencja do upotocznienia wypowiedzi, co przejawia się nie tylko w opisanym już niestosowaniu form grzecznościowych, lecz również w wyborze nieodpowiedniego stylu. Osoby niesłyszące komunikujące się za pomocą języka polskiego najczęściej tworzą swoje wypowiedzi, korzystając ze stylu potocznego, którego wykładniki widoczne są na różnych płaszczyznach – przede wszystkim leksykalnej, graficznej i składniowej.

Potoczność na poziomie leksykalnym uwidacznia się w stosowaniu leksyki z rejestru nieoficjalnego, emocjonalnie nieobojętnej. W analizowanych wypowiedziach pojawiają się leksemy emocjonalnie nacechowane, które posiadają silny ładunek wartościujący, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, co widać w poniższych przykładach:

- (20) Czego nie wolno dyskusja tu pan. Wow wynocha brak kultury
- (21) Ja do ciebie nie mam bo bronisz liderom i lizesz im łapy szkoda mi Ciebie że jesteś taki ślepy
- (22) gadaj ile chcesz a to wszystko sie zle skonczy z tymi oszołomami
- (23) Brak mi słów... ta babka wiesz jaka jest.... ? Zamiast pisać bzdury idź na pastwisko pozryj trawę
- (24) W tym jest racja u p. Czaplewskiego. Niech p. Pater zastanowi sie nad swoimi pierdolami, jakie wykazał w swoich vlogach.
- (25) Witam serdecznie jestem mega zadowolona super prowadzaca i pani od migowego konkrety i na temat podaja.

W powyższych przykładach pojawiają się potoczizmy (*babka, łapa, pierdoły*), niekiedy z odcieniem pogardliwym (*oszołom, lizać łapy*). Charakterystyczne dla tych wypowiedzi jest duże nacechowanie emocjonalne – zarówno pozytywne, jak

i negatywne. Ostatni przykład pokazuje silną waloryzację pozytywną wprowadzaną za pomocą słów: *mega, super*. Są to – leksemy bardzo często występujące w języku potocznym, stosowane na oznaczenie czegoś wyjątkowego, nadzwyczajnego.

Zauważyć można, iż stosowanie leksyki nacechowanej pochodzącej często z odmiany młodzieżowej (leksemy typu *spoko, mega, ok, super* itp.), należącej do słów modnych w polszczyźnie potocznej niesie za sobą także ryzyko niezrozumienia. Leksemy te bowiem mogą wyrażać emocje i oceny zarówno pozytywne, jak i negatywne. Częste występowanie tej warstwy leksykalnej w komunikacji osób z dysfunkcją słuchu może być spowodowane wysoką frekwencją tej leksyki w potocznych wypowiedziach internetowych (i nie tylko) słyszających Polaków, a także tym, że wskazane jednostki leksykalne są komunikacyjnie łatwe do zastosowania (często są to zapożyczenia leksykalne nieodmienne w języku polskim lub stosowane w postaci zleksykalizowanych połączeń lub frazeologizmów).

Potoczność w języku charakterystyczna dla komunikacji w przestrzeni internetowej jest wynikiem większej swobody komunikacyjnej. Objawia się to m.in. w kolokwializacji wypowiedzi. Również formalna, graficzna (a także ortograficzna) strona tych wypowiedzi odzwierciedla specyfikę języka w Internecie, który wyróżnia: opuszczanie znaków diakrytycznych, łamanie zasad interpunkcyjnych, stosowanie emotikonów i akronimów, nadużywanie wyrażen wykrzyknikowych i pozajęzykowych środków służących emocjonalizacji wypowiedzi (Dura 2009: 209–217). Urszula Żydek-Bednarczuk dodaje, że środki językowe użyte w tekstach internetowych cechują się głównie ekonomicznością oraz tym, że często funkcja informacyjna zostaje zdominowana przez funkcję fatyczną, ekspresywną lub ludyczną (2004: 99–106).

Internetowe wypowiedzi osób z dysfunkcją słuchu nie odbiegają od charakterystyki przedstawianej w literaturze przedmiotu. Jednak jedną z najbardziej charakterystycznych cech dla komunikacji osób niesłyszących jest silne nacechowanie emocjonalne, wyrażane zarówno przez stosowanie emocjonalizmów, jak i pozajęzykowych środków ekspresji (w tym zwielokrotnionych znaków interpunkcyjnych i wersalików) czy fonetycznych (graficznych) sposobów wyrażania ekspresji, m.in. przez powtarzanie jednej litery na oznaczenie przedłużenia artykulacji czy podkreślenia nacechowania danego fragmentu słowa czy wypowiedzi:

- (26) Kiedy będziesz na manifestacja z p.Porowski?.masz postulacji jużzzz? Rób szybciej i postaw na namiot koło parku w sejmie,twoja słowo vlog ja ci zapamiętam CZEKAM i KIEDY !!! STOP GADAJ OSOBY,rób działaj! z gór dziękuję.
- (27) WAZNE. 3 PUNKT UJAWNIE NIE PRAWDY !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
- (28) EWA ZA WASZE PIENIADZE KUPIŁA APARAT SLUCHOWY NO BRAWOOOOOOOOOOOO
- (29) WAZNE!!!!!!!!!!!! I CO TERAZ?????? DALEJ CHCECIE BRONIĆ 2L ?????????????????????????????
- (30) WSZYSCY DO SĄDU!!!!!!!!!! ZAŁATWIMY PAPIERY I JESZCZE JA UJAWNIE PRAWDY!!!!!!!!!!!!!! JUŻ NIEDLUGO!!!!!!!!!!!!!!

Często w komunikacji internetowej niesłyszących widoczne jest łamanie zasad netykiety, jednak nie jest to zjawisko typowe tylko dla tej grupy użytkowników. Zebrane przykłady pochodzą z forów internetowych, które traktowane są jako wariant gatunkowy rozmowy¹⁰. W związku z tym zachwiania poprawności stylistycznej nie rażą tak bardzo, jak w przypadku e-maili, gdzie formuła listu tradycyjnego wciąż się utrzymuje.

4. Kompetencja socjokulturowa a głusi

Kompetencja komunikacyjna nadawcy – co wskazano we wcześniejszych częściach tekstu – przejawia się głównie w odpowiednim wyborze zachowań komunikacyjnych stosownych do określonej sytuacji (np. roli społecznej nadawcy i odbiorcy, uwarunkowań społecznych, kulturowych). Zgodnie ze wskazaniem Stanisława Grabiasa kompetencję komunikacyjną pojmować trzeba nie tylko jako sprawność systemową (znajomość systemu językowego pozwalającą budować zdania gramatycznie poprawne). Należy także uwzględniać sprawność społeczną (umiejętność tworzenia tekstów dostosowanych do reprezentowanych przez nadawcę i odbiorcę ról społecznych poprzez odpowiedni dobór środków językowych), sprawność sytuacyjną (tworzenie tekstu dostosowanego do tematu, miejsca, czasu, liczby odbiorców oraz reguł gatunkowych) oraz sprawność pragmatyczną (tworzenie tekstów odpowiednich do intencji nadawcy, prowadzących do realizacji zamierzonych celów) (Grabias 1994). Osiągnięcie tych sprawności jest wyzwaniem dla każdego, kto uczy się języka polskiego jako obcego, jest zatem wyzwaniem także dla głuchych¹¹. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego osoby niesłyszące w Polsce mimo funkcjonowania – zdawałoby się w tej samej przestrzeni – mają tak dużo trudności w przyswojeniu, adaptowaniu norm językowych związanych z socjokulturą.

Katarzyna Jachimowska, odpowiadając swymi badaniami na zadane tu pytanie, zauważa, że osiągnięcie sprawności systemowej i społecznej utrudnia głuchym między innymi odrębna, wizualno-przestrzenna budowa systemu języka migowego oraz dodatkowo fakt, że brak w nim odmiany pisanej (2013: 54). Dodać należy, że w komunikacji osób głuchych (również ze słyszącymi) niezależnie od sytuacji komunikacyjnej dominujący jest styl potoczny¹². W języku narodowym zaś osoba głucha napotyka duże różnicowanie i wariantowości wypowiedzi – odmia-

¹⁰ B. Taras nazywa ten wariant internetową werbalną rozmową pisemną o charakterze pośrednim (2003: 35–45). M. Peisert zaś traktuje elektroniczną rozmowę pisaną jako nową nieoficjalną odmianę polszczyzny (2004: 145–151).

¹¹ O kompetencjach komunikacyjnych głuchych jako wielokanałowym sposobie porozumiewania się pisała Jolanta Zielińska (2005: 66–68).

¹² Stanowi on podstawową odmianę językową także dla rodzimego użytkownika języka (Bartmiński 1991: 33–47).

ny oficjalne i potoczne, dialekty miejskie, gwary ludowe i środowiskowe, style (urzędowy, naukowy, retoryczny etc.), różnorodne gatunki. Dopiero opanowanie wewnętrznego zróżnicowania polszczyzny, a co za tym idzie stosowanie określonych środków językowych składających się na kompetencję socjokulturową jest warunkiem skutecznego porozumiewania się i świadczy o osiągnięciu pełnej sprawności komunikacyjnej.

O kompetencji socjokulturowej jako składowej kompetencji komunikacyjnej należy mówić, uwzględniając osadzenie języka w określonej kulturze oraz wyrażanie kultury poprzez język, np. znajomość strategii komunikacyjnych przyjętych w danym kręgu kulturowym dla zrealizowania określonego celu komunikacyjnego. Ten aspekt jest szczególnie istotny, gdy bierze się pod uwagę relację komunikacyjną: głuchy – słyszący. Jak zauważa Katarzyna Jachimowska:

istotniejszym problemem jest dla tej komunikacji (jej zakłóceń, barier, utrudnień w procesie) nie tyle niewystarczająca kompetencja językowa głuchych nadawców, co poczucie obcości w kulturze narodowej, uwidaczniające się w niskiej czy niewystarczającej do swobodnego komunikowania się kompetencji komunikacyjnej/kulturowej (2013: 56).

Nieznajomość reguł konwersacyjnych czy gatunków mowy odpowiadających określonym sytuacjom komunikacyjnym rzadko zakłóca całkowitą efektywność porozumiewania się. Wprawdzie często pojawiają się błędne konstrukcje językowe, jednak rzadko powodują one przerwanie interakcji. Znajomość kontekstu komunikacyjnego mimo błędnego użycia środków językowych typowych dla sytuacji oficjalnej czy półoficjalnej, nadmiernej emocjonalności tekstu czy błędów leksykalnych wystarcza, by komunikacja była skuteczna.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na te aspekty w procesie uczenia języka polskiego osób z dysfunkcją słuchu. Wprowadzanie na lektoratach zagadnień poprawności stylistycznej, a także elementów związanych z grzecznością i charakterystyką poszczególnych ról komunikacyjnych i społecznych wydaje się niezbędnym elementem procesu glottodydaktycznego, ponieważ stanowią one nieodzowną część kształcenia kulturowego (inkulturacji).

Odmienność społeczno-kulturowa głuchych powoduje, że napotykać oni na spore trudności w posługiwaniu się odpowiednią odmianą języka narodowego w określonych sytuacjach komunikacyjnych. Jak zauważyła Katarzyna Jachimowska, rozwój technologii informatycznych i nowych mediów wpłynął pozytywnie na wzrost kompetencji komunikacyjnych osób niesłyszących (2013: 221). Większą sprawność komunikacyjną i co za tym idzie poprawność językową wykazują młodszy przedstawiciele środowiska niesłyszących, co jest oczywiste, gdy weźmie się pod uwagę częstotliwość korzystania z Internetu przez nich i przez starsze pokolenia:

Ekspansja Internetu, a wraz z nim prostych i szybkich narzędzi komunikowania się – od e-maili, czatów i forów dyskusyjnych, aż po blogi i serwisy społecznościowe – bazujących na porozumiewaniu się za pomocą pisma, pozwoliła na aktywne włączenie się głuchych w te „naturalne”

obecnie i powszechne sytuacje użycia języka oraz przyczyniła się do względnie swobodnego korzystania przez nich z repertuaru dostępnych wzorców gatunkowych. Sprawność komunikacyjna i językowa bowiem zależy od stopnia zaangażowania komunikacyjnego – od ilości i jakości kontaktów językowych (Jachimowska 2013: 221).

Młodzi głusi, którzy w ostatnim czasie mocno podkreślają swoją tożsamość i odmienność społeczno-kulturową, wykazują jednocześnie największe umiejętności dostosowania swoich wypowiedzi do odpowiednich wzorców gatunkowych i sytuacji komunikacyjnych, co jest dowodem na to, że są oni jednocześnie bliżsi przynależności do polskiej wspólnoty kulturowej¹³.

BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, w: *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole, s. 33–47.
- Dura E., 2009, *Kwantytywne oblicze bloga*, w: *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa, s. 209–217.
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- ESOKJ – *Europejski System Opisu Kształcenia Językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, 2003, Warszawa.
- Grabias S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Huszczka R., 2006, *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa.
- Jachimowska K., 2013, *Komunikacyjne aspekty tekstów pisanych przez osoby z dysfunkcją słuchu*, Łódź.
- Januszewicz M., Jura M., Kowal J., 2014, *Każdy ma prawo do nauki. Prawo głuchych do dostępu do języka i edukacji*, w: *Edukacja głuchych*, red. M. Sak, Warszawa, s. 8–16.
- Januszewicz M., 2011, *Lektoraty języka polskiego jako obcego dla Głuchych w Szkole Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców Uniwersytetu Wrocławskiego. Trudności, osiągnięcia, perspektywy*, w: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. K. Pluskota, K. Taczyńska, Toruń, s. 29–37.
- Janowska I., Lipińska E., Rabiej A., Seretny A., Turek P. (red.), 2011, *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1–C2*, Kraków.
- Jura M., 2011, *Polszczyzna Głuchych*, w: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. K. Pluskota, K. Taczyńska, Toruń, s. 37–53.
- Kowal J., 2000, *Integracja a tożsamość kulturowa osób niesłyszących*, Wrocław.
- Kowal J., 2011, „*Milczący cudzoziemcy*” – *Głusi jako uczący się języka polskiego jako obcego – wyzwanie współczesnej glottodydaktyki*, w: *Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego II*, red. K. Pluskota, K. Taczyńska, Toruń, s. 21–29.
- Kowal J., Januszewicz M., Jura M., b.r., *Opracowanie na temat metodyki nauczania języka polskiego jako obcego dla głuchych w kontekście aktywizacji zawodowej*, http://www.glusiwpracy.dobrekadry.pl/dokumenty/Opracowanie_poswiecone_metodyce_nauczania.pdf [dostęp: 12.07.2015].
- Łaziński M., 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa.

¹³ Jak zauważa Anna Duszak, poprawne posługiwanie się określonymi schematami gatunkowymi wypracowywane jest w procesie socjalizacji i inkulturacji użytkowników języka (1998: 230).

- Marcjanik M., 2006, *Przez grzeczność na skróty*, w: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, Warszawa, s. 230–238.
- Moroń E., Zarzeczny G., 2014, *Głuchy – językowe podstawy stereotypu*, w: *Edukacja głuchych. Materiały konferencyjne*, red. M. Sak, Warszawa, s. 118–127.
- Peisert M., 2004, *Rozmowa pisana – nowa odmiana polszczyzny w Internecie* w: *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 145–151.
- Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., 2014, *Od niemowy do człowieka dwujęzycznego, czyli o świadomości i nauczaniu języka polskiego głuchych – uwagi nie tylko glottodydaktyczne*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 27: *Przestrzenie językoznawstwa. Prace dedykowane Profesor Irenie Sarnowskiej-Gięfing*, red. M. Graf, s. 120–127.
- Sak M., 2011, *W poszukiwaniu optymalnego modelu edukacji osób głuchych i słabosłyszących w Polsce*, w: *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 11–20.
- Seretny A., 2011, *Kompetencja leksykalna uczących się języka polskiego jako obcego w świetle badań ilościowych*, Kraków.
- Świdziński M., 2005, *Języki migowe*, w: *Podstawy neurologopedii*, red. T. Gałkowski, E. Szela, G. Jastrzębowska, Opole, s. 679–692.
- Taras B., 2003, *Słowo do słowa, zrobi się rozmowa, czyli kilka spostrzeżeń na temat rozmowy*, w: *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice, s. 35–45.
- Zarzycka G., 2008, *Kultura, lingwakultura, socjokultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, w: *Rozwijanie i testowanie biegłości w języku polskim jako obcym*, red. A. Seretny, E. Lipińska, Kraków, s. 143–160.
- Ziarkowska-Kubiak B., 2011, *O potrzebie zmian w programach i metodach nauczania Głuchych Polaków języka i kultury polskiej*, w: *Edukacja niesłyszących*, red. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź, s. 77–92.
- Zielińska J., 2005, *Edukacja dzieci z uszkodzeniem słuchu w społeczeństwie informacyjnym*, Toruń.
- Żydek-Bednarczyk U., 2004, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (odmiana medialna)*, w: *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 99–106.